

Autobusem do i ze szkoły wciąż pod górę

Napisano dnia: 2023-09-28 12:21:23



POWIAT KŁODZKI / ŻŁOTY STOK (inf. wł). Na szczęblu wojewódzkim musi zostać rozwiązany problem przejazdów uczniów do i ze szkoły w sytuacji, gdy przemieszczają się z powiatu do powiatu. Starosta kłodzki Maciej Awizeń przekonuje, że spółka PKS w Kłodzku bez dopłat do takich kursów, gdyby ich się podjęła, po prostu będzie odnotowywać straty.

Niedawno burmistrzynie Żłotego Stoku **Grażyna Orczyk** zorganizowała konferencję prasową, podczas której wyartykułowała kłopoty młodzieży z tej gminy w dojazdach na lekcje i powrotach do domów. Nasiliły się one z chwilą, gdy coraz mocniej we znaki zaczęło dawać się wykluczenie komunikacyjne: przed laty zlikwidowano połączenie kolejowego Żłotego Stoku z Kamieńcem Żąbkowickim, później sukcesywnie znoszono linie autobusowe. Efekt tego jest taki, że aby dotrzeć do szkoły i z powrotem miejscowi uczniowie i ich rodziny muszą sobie radzić sami. Jest to dla nich uciążliwe, stąd ich spojrzenia w stronę kłodzkiego przewoźnika spod znaku PKS, który kiedyś obsługiwał linie do i ze Żłotego Stoku.

- Zgodnie z przepisami, jako powiat mamy obowiązek zadbać o zapewnienie przewozów pasażerskich na swoim obszarze. I to robimy m.in. z myślą o uczącej się młodzieży, na przykład ostatnio zwiększyliśmy ilość kursów do Polanicy-Zdroju i z Polanicy do Kłodzka, mając na uwadze naukę w Regionalnej Szkole Turystycznej oraz w szkołach ponadpodstawowych w Kłodzku - mówi starosta kłodzki M. Awizeń. - Dowóz uczniów z innego powiatu już nie jest obowiązkiem naszej spółki PKS. Oczywiście, to można zrobić, ale wówczas, gdy inne samorządy do takich przewozów zechciałyby dopłacić. Jednak zauważę, że obowiązek zapewnienia komunikacji publicznej między powiatami jest po stronie samorządu wojewódzkiego. Do tej pory dofinansowuje on przewozy pociągami jakby zapominając, że przewozy autobusami też są częścią komunikacji osobowej. Z tego, co wiem, to trasą między Żłotym Stokiem a Kłodzkiem jeździ przewoźnik prywatny. Nawet mógłby wozić więcej pasażerów na bilety miesięczne, ma podstawowy problem taki jak PKS, czyli brak kierowców z odpowiednimi uprawnieniami.

Z wypowiedzi wóldarza powiatu kłodzkiego wiemy, że w sytuacji, gdy województwo dolnośląskie zdecydowałoby się dofinansować kursy PKS-u między Żłotym Stokiem i Kłodzkiem nie jest wykluczone ich uruchomienie. I w tę stronę powinni skierować swoje działanie wszyscy, którym naprawdę zależy na ułatwieniu życia uczniom z gminy żłotostockiej dojeżdżającym do kłodzkich szkół.

(bwb)